Nr 200 — Wtorek 4 (17) września 1907 roku. — Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumeratę przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, 10 k. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Zytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

KALENDARZ.

4 (17) Wtorek — Rozalii P.
5 (18) Środa — Wawrzyńca.
6 (19) Czwartek — Zacharyasza Pr.
7 (20) Piątek — Jana M., Reginy.
8 (21) Sobota — **Narodzenie N. M. P.**
9 (22) Niedziela — Gorgoniusa M.
10 (23) Poniedz. — Mikołaja.

P. T. G. Dziś ćwiczenia dla pań i panienek od g. 5-ej do 6 ej w.: szermierka od g. 6-ej do 7-ej w.

Pragnący należeć do chóru «Lutni» mogą zapisywać się we wtorki i czwartki od godz. 8 wieczorem — próby odbywają się w te same dnie od godz. 8½ do 10½.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41 Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3

Zabezpieczenie oficyalistów prywatnych.

Niema takiego skrawka ziemi, gdzie praca polska przejawia się w ten lub inny, bardziej lub mniej intensywny sposób, który liczyłby tylu pracowników prywatnych w stosunku do ogółu ludności, jak kresy tutejsze. I dlatego kwestya zabezpieczenia starości i niezdolności do pracy tych tysięcy ludzi, którzy, po długich i ciężkich trudach, sterani życiem, wyczerpani fizycznie i często bardzo dla sprawy publicznej zasłużeni, muszą pędzić resztki dni w niedostatku i ze straszną troską o los i przyszłość istot drogich, bo najbliższych—jest kwestyą pierwszorzędnej wagi i ogromnego szerszej, społecznej miary znaczenia.

Nie rzucamy tu żadnych projektów, wskazać tylko chcemy na sąsiednią dzielnicę—Galicyę, gdzie ta kwestya już od lat kilkudziesięciu z postulatów oderwanych przeszła na teren urzeczywistnienia.

Mówimy o działalności galicyjskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, które w chwili obecnej liczy 39 lat życia i posiada fundusz w kwocie 1,943,607 koron.

Ruch kasy wynosił w roku ubiegłym 1,600,606 koron, podczas kiedy w roku 1905 wynosił tylko 1,112,344 koron, a liczba członków w roku sprawozdawczym urosła do 105, czysty zaś wzrost ubezpieczeń w końcu r. 1906 wynosił 615 ubezpieczonych udziałów, czyli 61,500 koron ubezpieczonych płac służbowych.

W d. 1 kwietnia r. b. liczyło Towarzystwo 2,034 członków z 9,240 udziałami, czyli z ubezpieczonemi rocznemi płacami służbowemi w kwocie 924,000 koron.

Aby wykazać, jakie korzyści odnoszą stowarzyszeni galicyjskiej instytucyi emerytalnej, do różnych należący zawodów, przytaczamy dwa przykłady, zamieszczone w prospekcie Towarzystwa.

Pierwszy przykład to lekarz, liczący 28 lat życia, który przystępuje do kasy emerytalnej Towarzystwa z 36 udziałami Towarzystwa po 100 koron, czyli 3,600 koron rocznych poborów, oraz 500 koron ryczałtu pogrzebowego. Za to opłaca: a) jednorazowe wpisowe 144 kor., b) roczną składkę od udziałów i ryczałtu pogrzebowego ($36 \times 19 + 2.30 \times 5$) koron 695 halerzy 50, c) roczną składkę najmniej po 50 h. od udziału do kasy swego oddziału zawodowego lekarzy (gdyby taki powstał w Towarzystwie). Wskutek tego ubezpieczenia miałby lekarz ów prawo: a) do renty inwalida w wysokości po 5 latach 35% czyli 1,260 kor., po 10 latach 40% czyli 1,440 kor., po 15 latach 45% czyli 1,620 k., po 20 latach 50% czyli 1,800 kor., po 30 latach 60% czyli 2,160 kor.; b) do renty na starość bezwarunkowo (bez względu na stan zdrowia i zarobkowanie) po 35 latach w wysokości 65%, t. j. 2,340 kor.; gdyby zaś lekarz ów dobrowolnie nie pobierał tej renty na starość, to zwiększałaby się ona za każdy następny rok o 10% czyli 252 kor., tak, iż po 40 latach należenia, t. j. w 68-ym roku życia, wynosiłaby 100%, czyli 3,600 kor. rocznie; c) wdowa po tym lekarzu pobierałaby rentę roczną w wysokosci połowy powyższych kwot; d) sieroty przy matce pobierałyby 288 kor. (dla 1 dziecka), lub też 432 kor. (dla 2 dzieci), 576 kor. dla 3 dzieci, sieroty zaś zupełne pobierałyby 432 k. (dla 1 sieroty), 648 k. dla 2 sierot, 864 k. dla 3 lub więcej sierot. Nadto mają: tak ubezpieczony lekarz, jak wdowa, albo też sieroty, prawo do zapomóg doraźnych z kasy swego oddziału. Gdyby wdowa wyszła za mąż, otrzymuje jednorazowo trzykrotną roczną rentę wdowią.

Jako na drugi przykład wskazuje prospekt na adwokata, zgłaszającego się w wieku lat 40 do ubezpieczenia 40 udziałów po 100 koron, czyli 4,000 koron rocznych poborów i 500 koron pogrzebowego ryczałtu i zakupującego jednocześnie 10 lat należenia ubiegłych. Opłata za te ubezpieczenia wyniesie: a) jednorazowe wpisowe 400 koron, b) jednorazowa wpłata kapitałowa za lata wstecz ($47 \cdot 80 \times 40$) 1,912 kor., c) składka roczna za następne lata od udziałów i ryczałtu pogrzebowego razem ($19 \times 40 + 4 \cdot 40 \times 5$) 782 kor. i d) składka roczna najmniej po 50 koron od udziału do funduszu zapomóg doraźnych oddziału zawodowego adwokatów w Towarzystwie (gdyby taki oddział powstał). W 65-ym roku życia otrzyma ten adwokat (po 35 latach należenia do kasy) rentę na starość w kwocie 2,600 kor. rocznie, bez względu na stan pomyślny zdrowia i zdolność zarobkowania, a nadto miałby prawo do otrzymania każdego czasu stosownej zapomogi doraźnej z kasy swego oddziału zawodowego adwokatów. Wdowa po tym adwokacie otrzymałaby 500 koron ryczałtu pogrzebowego i 1,300 koron rocznej renty wdowiej oprócz odpowiedniej pensyi sierocej dla dzieci, oraz miałaby prawo do zapomóg doraźnych z kasy oddziału zmarłego męża.

Dwa powyższe przykłady wskazują namacalnie, jak wielkie korzyści odnieśli galicyjscy pracownicy prywatni z tej instytucyi, którą nie można nazwać ani doskonałą, ani wystarczającą.

Przechodząc na nasz teren, pamiętać musimy, iż zabezpieczenie starości i niezdolności do pracy naszych pracowników prywatnych na drodze prawodawczej należy do postulatów, które się prędko nie ziszczą. Tembardziej, że dotychczasowe projekty ministeryalne mówią tylko przeważnie o zabezpieczeniu obowiązkowem robotników, oraz oficyalistów różnych przedsiębiorstw przemysłowych, pobierających wynagrodzenie roczne do wysokości 1500 rubli.

A więc inicyatywa prywatna winna wytężyć swe siły w tym kierunku, aby w możliwie najodpowiedniejszy sposób załatwić tę sprawę palącą, w rozstrzygnięciu której całe społeczeństwo polskie kresowe musi się czuć zainteresowanem, bo jest to sprawa — ogólna i pierwszorzędna.

Przegląd polityczny.

—(-)—

(Obecna sytuacya w Marokko.—Nowy sułtan Muley Hafid i konferencya w Algeciras. — Republikanie radykalni i socyaliści. — Agitacya przeciw koalicyi z socyalistami.)

Po trzydniowych walkach w ciągu ubiegłego tygodnia pod Casablanca nastąpiła cisza. Walka ustała. Obie strony przygotowują się do nowych zapasów, ściągają posiłki, uzupełniają amunicyę i zapasy żywności. A równocześnie w całym kraju pod Atlasem wszczął się ruch wśród Kabylów i przygotowują się ważne wypadki. Znaczna część wpływowych Kaidów, czyli książąt hołdowniczych szczepów uznaje Muley Hafida, jako sułtana, podczas gdy wpływ dawnego sułtana Abdul Azisa wszędzie, nawet na północy, maleje. Sytuacya przeto jest następująca: na południu w Merakesz został 16 sierpnia przyrodni brat panującego sułtana Muley Hafid ogłoszony sułtanem marokańskim. Uczeni w Koranie i wpływowi Kaidzi złożyli z tronu Abdul Azisa z powodu niedołęstwa w rządzie i obciążenia kraju długiem 150 mil. fr. Według starej tradycyi w „czerwonem mieście“ obwołany został z meczetu „pobożny i uczony“ Muley Hafid, syn zmarłego w r. 1894 sułtana Muley Hassana i księżniczki Lalla el Alia ze szczepu południowego. Nowy sułtan ogłosił dekret, oznajmiający swe wstąpienie na tron i zachował się z wielką rezerwą wobec obcokrajowców, a nawet uchodzi za przyjaciela Francyi.

Najpotężniejszy z książąt południa, Kaid z Abdy, kraju, którego portem jest Saffi, uznał nowego sułtana, za nim poszli inni Kaidzi. Nietylko szczepy południowe z pod Merakeszu, Saffi i poza Casablanca, lecz i szczepy z Sebu i z przełęczy i dolin Atlasu łączą się z nowym sułtanem. Muley Hafid ruszył do Saffi, gdzie został okrzyknięty sułtanem i zwołał zgromadzenie Kaidów do Rabat, portu na granicy między południowem a północnem wybrzeżem Marokka, gdzie ostatecznie sprawa sułtana zostanie załatwioną. Idzie teraz o Tanger i Fez. Pod Tangerem panem całej okolicy jest awanturnik i zbój Raisuli, a z Fezu donoszą niemieccy oficerowie instrukcyjni, którzy stamtąd uciekli, że Fez jest nieprzyjaźnie usposobiony dla Abdul Azisa, lecz dotąd tamtejsza ludność jeszcze nie obwołała sułtanem Muley Hafida. W Mazagan, porcie południowym, w magazynach znajdowało się 2 miliony patronów (nabojów), przeznaczonych dla wojsk marokańskich. Muley Hafid zażądał, aby władze celne wydały mu tę amunicyę, na co Francuzi zgodzili się pod warunkiem, że Muley Hafid nie użyje broni przeciw Francyi.

W ręku nowego sułtana będzie przeto klucz do nowej sytuacyi w Marokko.

Idzie o to, jak się obecnie zachowają wobec niego mocarstwa, podpisane na akcie w Algeciras. Brakuje bowiem obecnie kontrahenta. Muley Hafid może się zupełnie nie troszczyć o wykonanie uchwał konferencyi w Algeciras, natomiast mocarstwa uznają dotąd tylko Abdul Azisa, jako legalnego władcę Marokko. Ale cóż wart władca absolutny bezsilny? Cała teorya legitymistyczna musi się w puch rozpaść wobec siły faktów. Muley Hafid jest sułtanem południa, z chwilą, gdy zostanie uznany w Tangerze i Fezie, będzie faktyczną władzą najwyższą, władzą legalną, z którą i mocarstwa liczyć się będą musiały. A wtedy może nastąpić porozumienie z Francyą. Dziś już piszą dzienniki paryskie, że Francya odgrywa rolę władzy opiekuńczej w Marokko i pozostawi swe załogi, jako policyę miejscową. Obecnie okręty wojenne francuskie znajdują się we wszystkich portach i tak telegrafuje admirał Philibert, że pod Casablanca są pancerniki: „Gloire“, „Gueydon“ i „Vinlong“, pod Mazagan — „Le Condé“ i „L'Amiral-Aube“, w Saffi: „Cassini“, w Mogador „du Chayle“, a pod Tangerem stoją trzy wielkie okręty wojenne: „Dessaix“, „Jeanne d'Arc“ i „Forbin“.

W najbliższych dniach rozpocznie się na całem wybrzeżu marokańskiem sezon deszczów ekwinokcyalnych (w czasie zrównania dnia z nocą) i w tym okresie wykluczone są wszelkie walki, a komunikacya lądowa na krótki czas zupełnie będzie przerwaną.

* *

Jasna sytuacya, stworzona po kongresie w Nancy i Stuttgarcie, przyczyniła się do naturalnego rozdziału między radykalno-republikańską partyą, a międzynarodowym socyalizmem we Francyi. Jest to niezaprzeczoną zasługą p. Hervé, który nie udawał patryoty, lecz otwarcie przyznał się do międzynarodowego obywatelstwa, któremu powodzenie Francyi, pomyślność oręża francuskiego i tym podobne patryotyczne fraszki są zupełnie obojętne. Z tą chwilą znalazł się p. Hervé i wszyscy jego towarzysze po za narodowym obozem całej Francyi, bez różnicy zapatrywań politycznych. Przyczyniło się to w wysokim stopniu do wyjaśnienia sytuacyi politycznej. Dziś przeto cały obóz radykalno-republikański żąda rozwiązania spółki komandytowej, zawiązanej niegdyś przez p. Clemenceau z socyalistami i woła głośno: *Divorçons*. Niepodobna bowiem pozostawać w sojuszu z nieprzyjaciółmi ojczyzny, za jakich sami zdeklarowali się panowie Hervé et C-nie.

Najpoważniejsi reprezentanci radykalno-republikańskiego bloku oświadczają jednozgodnie: trzeba zerwać polityczną spółkę z socyalistami i ograniczyć się do własnych sił, zwłaszcza, że lewica republikańska rozporządza i bez socyalistów większością w izbie 330 głosami. Poseł Viger, wiceprezydent *Alliance republicaine* ogłasza w „Matinie“: naszym obowiązkiem jest zwalczać teorye kollektywistów i antypatryotów, sformułowane na kongresach w Nancy i Stuttgarcie. Wszelkie alianse, nawet chwilowe kompromisy z socyalistami, są niedopuszczalne.

Tej polityki należy się trzymać w izbie deputowanych i wobec wyborców. Aleksander Bérard, podsekretarz stanu w gabinetach Combesa i Rouwier'a, oświadcza otwarcie: między republikanami radykalnymi, a socyalistami obozu p. Hervé leży przepaść. Radykali mogą pójść razem z socyalistami francuskimi i republikanami, z p. Hervé i jego chorągwią, nigdy!

Gustaw Lhopiteau, deputowany z dep. Eure-et-Loire pisze, że jeszcze za czasów Waldeck-Rousseau, przestrzegał przed koalicyą republikanów z socyalistami, dziś, po kongresie w Nancy wszyscy czują, że to niemożliwe. *Soyons nous-mêmes* woła p. Klotz i niedajmy się hypnotyzować socyalnej rewolucyi.

Tak pierwsza kula marokańska trafiła nietylko w pierś komendanta legii obcej Provosta, ale w propagandę antypatryotyczną p. Hervé i w towarzyszów, którzy żołnierzy francuskich przezywali *les sauvages* (styl Jaurès), a oficerów bohaterskich *ces bandits* (styl Hervé). Następuje we Francyi rozdział duchowy. Nie pomoże nawet p. Jaurès, ani żadne fajerwerki oratorskie. Francya była i pozostanie szczerze republikańską i patryotyczną.

W.

W dniach 1-m i 2-m b. m. odbywały się w grodzie naszym narady przedstawicieli Litwy i Rusi, w celu ustalenia platformy dla nadchodzącej kampanii wyborczej. W tych naradach, które dla przyczyn natury zewnętrznej musiały być uznane za poufne, brali również udział niektórzy byli posłowie do drugiej Dumy państwowej i członkowie Rady Państwa.

Z przyczyn więc jasno zrozumiałych nie jesteśmy w możności podać przebiegu tak ważnych i ciekawych obrad. Rezultaty narad po ich ostatecznem zredagowaniu będą ogłoszone.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Morderstwo fabrykanta. Donoszą z Łodzi: W piątek, o godz. $11\frac{1}{2}$ przed południem, przyjechał do fabryki, przy ul. Piotrkowskiej, d-r Mieczysław Silberstein, współwłaściciel i dyrektor Tow. akc. fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych M. Silbersteina.

Do kantoru fabrycznego zgłosili się wówczas delegaci od robotników i prosili go, aby udał się z nimi do pakarni fabrycznej, gdzie oczekuje na niego kilkuset robotników, w celu porozumienia się.

Nie podejrzewając nic złego, d-r Mieczysław Silberstein udał się do pakarni, gdzie zastał około 600 robotników, którzy zażądali od niego zapłaty za niedawny strajk dwutygodniowy.

D-r Silberstein odmówił, a wtedy robotnicy oświadczyli, że trzymać go będą w pakarni tak długo, aż się zgodzi na żądaną zapłatę.

Jakoż zamknęli wszystkie wejścia, a ponieważ zbyt długa nieobecność dyrektora mogła zaniepokoić kantor i wywołać interwencyę, więc około godz. 2-ej po południu kilku robotników stanęło przy trzech telefonach i nie pozwalało ani wyjść nikomu z fabryki, ani zatelefonować.

W pakarni panował straszny zaduch. Uwięziony dyrektor poprosił o szklankę wody. Odmówiono mu.

O godz. 4-ej po południu robotnicy zrewidowali go i zabrali mu rewolwer, a o godz. 6-ej po południu dali do niego trzy strzały: jeden w usta, drugi w szyję, a trzeci w piersi, kładąc go trupem na miejscu.

O tem ohydnem morderstwie otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły: S. przybył do fabryki w towarzystwie urzędników pp. Lichtmana i Michałowskiego.

Kiedy delegacya robotników przybyła do Silbersteina z prośbą, aby przyszedł do pakowni, w celu porozumienia się z robotnikami, Silberstein udał się tam w towarzystwie urzędników Lichtmana i Kalitowskiego.

W pakowni znajdowało się podówczas kilkunastu robotników, ale w ciągu kilku minut przybyło ich kilkuset.

Robotnicy zażądali, aby Silberstein zapłacił im natychmiast za czas dwutygodniowego strajku, t. j. około 18,000 rb.

Silberstein odpowiedział, że sumy żądanej sam nie może wypłacić, przyrzekł jednak, że przedstawi tę sprawę radzie akcyonaryuszów.

Wówczas robotnicy zaczęli go lżyć, a w końcu oświadczyli, że nie wypuszczą go, dopóki sumy żądanej nie zapłaci.

O godz. 5 m. 50 kilku robotników zbliżyło się do pp. Lichtmana i Kalitowskiego, odciągnęło ich na bok i zaczęło z nimi prowadzić żywą rozmowę, jak się okazało później, w tym celu, aby odwrócić ich uwagę od Silbersteina

W tej chwili rozległy się cztery strzały rewolwerowe. Silberstein padł martwy na okno.

Robotnicy rozbiegli się na wszystkie strony.

Wezwano Pogotowie ratunkowe, które zwłoki zamordowanego fabrykanta odwiozło do mieszkania przy ul. Piotrkowskiej n-r 40.

Nazajutrz robotnicy fabryki przyszli do zamkniętej tkalni przy ul. Piotrkowskiej pod n-rem 242, zmusili portyerów do jej otworzenia, następnie pod grozą rewolwerów zniewolili palaczów do napalenia pod kotłami i — puścili fabrykę w ruch.

W fabryce niema ani jednego majstra, inżyniera lub dyrektora. Robotnicy sami pracują, przyczem nikt z oficyalistów nie śmie im przeszkadzać w obawie teroru.

Zaprawdę, zdumiewająca — anarchia.

Wystawa rolnicza w Ciechanowie. O otwarciu wystawy w Ciechanowie (31 sierpnia) donoszą do pism warszawskich:

Przybyło blisko dwieście osób. Na pierwszem miejscu wymienić należy gości z Galicyi i Poznańskiego. Przyjechało dwóch reprezentantów Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego: inż. kultury T. Vetulani i p. Maurizio, z Poznania zaś p. Brownsford, redaktor „Poradnika Gospodarskiego“ i korespondent pism poznańskich.

Jako delegaci Centralnego Tow. Rolniczego przybyli: prezes ks. Seweryn Świątopełk-Czetwertyński, oraz sekretarz p. Antoni Wieniawski z Chlewni.

Z zarządu Kółek rolniczych: prezes p. Stanisław Leśniowski, kierownik stacyi doświadczalnej w Sobieszynie, członkowie: pp. Leon Hempel i Stanisław Czekanowski z Kośmina, dalej inspektor Kółek rolniczych p. Kawecki i redaktor „Przewodnika Kółek Rolniczych“, p. Włodzimierz Bzowski.

Jako reprezentanci towarzystw rolniczych prowincyonalnych przybyli: z Kielc — pp.: Juliusz Zdanowski i Wielowiejski; z Radomia — pp.: Szymon Konarski i bar. Zdzisław Heydel; z Lublina — p. Stefan Kozłowski, dyrektor syndykatu; z Pułtuska — pp.: Karol Dłużewski z Pobyłkowa, Marceli Tański i Damian Gniazdowski.

Wreszcie władze naczelne Tow. Kredytowego Ziemskiego reprezentowane są przez pp.: Załuskiego z Czarnocinka, radcę dyrekcyi głównej, i radców komitetu: Antoniego Ostrowskiego z Leszna i Kajetana Piechowskiego z Luberadza.

Zaznaczyć wreszcie warto, iż w imieniu ministerstwa dóbr państwa delegowany został p. Iwanow, inspektor lasów rządowych w powiatach: przasnyskim, mławskim i ciechanowskim, który przywiózł nagrody i medale od ministerstwa.

Układ ze stolicą Apostolską.

Dosłowny tekst układu pomiędzy rządem rosyjskim a Stolicą Apostolską, w sprawie nauczania języka rosyjskiego, historyi i literatury rosyjskiej w rzymsko-katolickich seminaryach duchownych, brzmi jak następuje:

Podpisani, upoważnieni przez swoje rządy do zawarcia układu, w sprawie nauczania i egzaminów języka rosyjskiego, historyi i literatury rosyjskiej w seminaryach katolickich Polski na podstawie konwencyi z r. 1882 i 1897 i Pro Memoria, złożonego przez kardynała stanu Jego Świątobliwości pełnomocnikowi Rosyi w d. 4 sierpnia roku 1906, porozumieli się co do następujących artykułów.

I. Plan i program nauki języka rosyjskiego, literatury i historyi rosyjskiej układane są przez Biskupa (którego dyrekcyi seminarya dyecezyalne są poddane) w porozumieniu z Rządem, zgodnie z naturą i celem seminaryów. Nauczyciele wykładający te działy, są również mianowani przez Biskupa za poprzednią zgodą Rządu.

II. Egzaminy z języka, historyi i literatury rosyjskich w seminaryach, z okazyi przechodzenia wychowańców z jednej klasy do drugiej i ich wyjścia z seminaryum, odbywają się w obecności gubernatora miejscowego lub osoby specyalnie przez niego z tego powodu wydelegowanej, w asystencyi przedstawicieli okręgu naukowego.

III. Prawo udzielania stopni wychowańcom zastrzeżone jest profesorom. Obecność przy egzaminach przedstawiciela władzy rządowej i szkolnej ma tylko na celu danie rządowi sposobności poinformowania się z pierwszego źródła o biegu i postępach nauki przedmiotów nieteologicznych i dopomagania tej nauce środkami, któremi rozporządza.

IV. Egzaminy z okazyi przechodzenia z jednej klasy do drugiej są tylko ustne, zaś przy wyjściu z seminaryum są one ustne i piśmienne.

V. Tematy do egzaminów piśmiennych wybierane są przez Biskupa, w zgodzie z kursami języka, historyi i literatury rosyjskich. Są one komunikowane przez Biskupa, który wyciąga w obecności przedstawiciela władzy cywilnej i wychowańców danej klasy jeden z biletów zapieczętowanych, zawierających temat.

Wszystkie zarządzenia układu z roku 1882, nie odnoszące się bezpośrednio do nauki w seminaryach Królestwa Polskiego języka, historyi i literatury rosyjskich, ani do egzaminów z tych przedmiotów, zachowują moc swoją, tak samo jak zarządzenia konwencyi z roku 1897.

Rzym 9/22 lipca 1907 r.

R. kard. *Merry del Val.*
S. Sazonow.

Bloki wyborcze.

—○—

Wszystkie stronnictwa i organizacye polityczne, które postanowiły przyjąć udział w wyborach do trzeciej Dumy, ogłosiły już swoje decyzye w sprawie bloków i porozumień wyborczych.

Przegląd nasz zaczniemy od grup narodowościowych.

W Królestwie Polskiem wybory odbywać się będą pod hasłem solidarności narodowej z jednej strony (Realiści, Narodowi Demokraci i P. P. P.), z drugiej zaś pod hasłem postępowo-socyalistycznem. Polska Partya Socyalistyczna na ostatniej konferencyi partyjnej zdecydowała—prowadzić kampanię wyborczą wspólnie z Polską Socyalną Demokracyą i Bundem, Postępową Demokracyę zaś podtrzymywać tylko w tych wypadkach, gdy głosy socyalistów mogą dopomódz Postępowej Demokracyi do zwycięstwa nad Demokracyą Narodową.

Muzułmańska partya postępowa będzie, jak i w roku ubiegłym, podtrzymywała kadetów. W jej ślady pójdzie zapewne i żydowska partya narodowa.

Komitet centralny Bundu opracował następujący projekt porozumień: W pierwszem stadyum wyborów partya występuje samodzielnie, nie wchodząc w żadne porozumienia. W razach wyjątkowych, gdy zagrażać będzie niebezpieczeństwo czarnosecinne i gdy porozumienie ze skrajnemi i opozycyjnemi partyami może sparaliżować to niebezpieczeństwo, pozwala się na porozumienie z niemi i w pierwszem stadyum. Przy głosowaniu ściślejszem partya może zawierać bloki z kadetami, jeżeli grozi niebezpieczeństwo czarnosecinne, w przeciwnym zaś razie — tylko z partyami, stojącemi na lewo od kadetów. W drugiem i następnych stadyach dopuszczalne są bloki z kadetami i pokrewnemi z nimi grupami. W kuryi robotniczej wolno zawierać bloki z Socyalną Demokracyą wszystkich narodowości i z frakcyą umiarkowaną P. P. S.

Polska Socyalna Demokracya postanowiła zawierać bloki tylko z partyami socyalistycznemi.

Ukraińska socyalno-demokratyczna partya robotnicza uznała za możliwe na wypadek czarnosecinnego niebezpieczeństwa zawierać bloki we wszystkich stadyach i kuryach, prócz robotniczej, z partyami socyalistycznemi; z kadetami zaś i Demokratami Ukraińskimi — tylko na zjazdach gubernialnych.

Żydowska socyalistyczna partya robotnicza pozwala na techniczne porozumienia z partyami żydowskiemi, jeżeli chodzi o poparcie takich kandydatów, którzy przedstawiają sobą *minimum* demokratyzmu (nie prawiej K. D.) i którzy zobowiążą się do obrony interesów równouprawnienia żydowskiego.

Inne organizacye narodowościowe nie wypowiedziały się dotychczas w sprawie bloków.

Przegląd stronnictw rosyjskich rozpoczniemy od Związku narodu rosyjskiego i zbliżonych do niego grup monarchicznych, ponieważ one najkategoryczniej wypowiedziały się w sprawie, którą omawiamy. Na ostatnim monarchicznym zjeździe postanowiono popierać te wszystkie organizacye, które dążą do restauracyi *regime*'u samowładczo-biurokratycznego w całej jego rozciągłości i które walczą ze wszystkiemi partyami, „przyczepionemi do konstytucyi“. „Mosk. Wied.“, sumując rezultaty narad tego zjazdu, pisały: „Kto jest przeciwnikiem konstytucyi, ten powinien wyraźnie nazwać siebie monarchistą i zapisać się do szeregów Związku narodu rosyjskiego lub jakiejkolwiek innej organizacyi monarchicznej i wtedy on będzie nasz i my na niego głosy podawać możemy. A ten, kto jest za konstytucyą, ten nigdy naszym nie będzie, ponieważ być jednocześnie konstytucyonalistą i stronnikiem nieograniczonego samowładztwa monarszego jest niemożliwe.

Chociaż zjazd moskiewski monarchistów z okrutną srogością rozprawił się z październikowcami, w rzeczywistości jednak obydwie te partye ciążą ku sobie i porozumiewają w kwestyach wyborczych bardzo łatwo, przyczem październikowcy są bardziej skorzy do sojuszów z monarchistami, aniżeli ci z nimi.

Urzędowo Związek 17 października do ostatniej chwili był przeciwny jakimkolwiek porozumieniom z monarchistami. Jeżeli filie prowincyonalne Związku 17 października zawierały bloki z monarchistami, to zwalano to na brak dyscypliny w Związku. Dziś jednak kierownicy partyi twierdzą inaczej. Niedawno „Gołos Moskwy“, urzędowy organ partyi, oświadczył, że prowincyonalne bloki październikowców z monarchistami wcale nie świadczą o braku dyscypliny partyjnej. Oświadczenie to „Gołosa Moskwy“ wywołało przygnębiające wrażenie nawet na takim umiarkowanym organie, jak „S.-Petersburger Zeitung“, który zaznaczył, że oświadczenie „Gołosa Moskwy“ sankcyonuje sojusze wyborcze pomiędzy monarchistami a październikowcami, na które dotychczas zapatrywano się, jako na zawierane wbrew woli i wiedzy sfer kierowniczych Związku 17 października. Sfery kierownicze Związku 17 paźdz. nie sprostowały oświadczenia „Gołosa Moskwy“, wobec czego na sojusze“ październikowców z monarchistami należy zapatrywać się, jako na zjawisko normalne.

Partya Porządku prawnego, jak komunikuje „Słowo“ petersburskie, głosować będzie na kandydatów Związku 17 paźdz. bez zastrzeżeń. Partya Odrodzenia pokojowego zapewne również nie wystąpi samodzielnie, lecz odda swe głosy kadetom.

Konstytucyjni Demokraci wystąpią samodzielnie. Porozumienia wyborcze dopuszczone są tylko z opozycyjnemi, postępowemi organizacyami. Co się zaś tyczy technicznych porozumień, to kwestya ta nie została dotychczas wyjaśnioną. Wiadomo tylko, że w sojuszu ze Związkiem 17 października kadeci akcyi wyborczej prowadzić nie będą. W pierwszem stadyum wyborów kadeci nie będą wogóle zawierali bloków z wielkiemi stronnictwami politycznemi. Inaczej rzecz się będzie miała przy głosowaniach ściślejszych i w dalszych stadyach wyborów, kiedy to bloki są konieczne. Sojuszników wtedy kadeci poszukiwać będą musieli.

Socyalni Demokraci na wszechrosyjskiej konferencyi postanowili w pierwszem stadyum wyborów nie zawierać żadnych bloków; w głosowaniach zaś ściślejszych porozumiewać się z partyami, stojącemi na lewo od kadetów. W drugiem stadyum wyborów uważa partya za możliwe porozumienie i z kadetami.

„Trudowiki“ na swojej wszechrosyjskiej konferencyi decyzyi w sprawie bloków nie powzięli. Sprawę tę rozstrzygać mają organizacye lokalne. Dotychczas dopiero wypowiedziała się grupa petersburska, która uznała za możliwe porozumienie z Socyalistami Narodowymi i S.-Demokratami, odrzuciła zaś z kadetami.

Socyaliści Narodowi na ostatniej konferencyi partyjnej w sprawie bloków powzięli decyzyę następującą: 1) w czasie pierwszych wyborów (przy podawaniu głosów bezpośrednio) i w pierwszem stadyum wyborów (przy wyborach stopniowych) można zawierać bloki z partyami socyalistycznemi i trudowikami; 2) w dalszych stadyach i w głosowaniach ściślejszych bloki są dopuszczalne ze wszystkiemi partyami lewemi do kadetów włącznie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

—:—

(Z pism i od korespondentów.)

Teplik, gub. podolska. Dnia 1 września. Zaproszeni przez hr. K. Potockich OO. Dominikanie z Krakowa, po odbytych misyach w Peczarze i Niemirowie przybyli do Teplika, gdzie między 29 sierpnia a 1 września wygłosili konferencye misyjne. Jednocześnie odbyły się misye i w Sitkowcach. OO. Dominikanie stąd udali się do Granowa, a w dalszym ciągu, proszeni przez księży proboszczów Żyżniewskiego i Szymkusa, odprawią misye w Krasnem i Gniewaniu.

F. P.

— **Przeciwko cholerze.** Na ogólnem zebraniu podolskiego T-wa lekarskiego w Kamieńcu postanowiono zorganizować komisyę wykonawczą i polecić jej szczegółowe opracowanie środków antycholerycznych. Do składu komisyi weszło sześciu lekarzy. Po opracowaniu środków przedstawią je zarządowi miejskiemu celem ich stosowania. Uchwalono, prócz tego, urządzać odczyty — dla ludu w domu Puszkina i dla inteligencyi w lecznicy T-wa humanitarnego. Pierwsze odczyty będzie wygłaszał dr Goldentrester, drugie dr Neyman.

— **Podolski** gubernialny komitet do spraw drobnego kredytu udzielił zwanieckiemu (w pow. kamien.) Towarzystwu kredytowemu pozwolenia na rozciągnięcie swych czynności na wsie: Laszkowice, Rychtecką-Słobódkę, Wojtowce i Kniahynin.

— **Wiadomości sądowe.** Sprawa pogromu żydowskiego w roku 1905-tym w Bohopolu, pow. bałckiego, rozpatrywana będzie w pierwszych dniach października w tymże Bohopolu. Wszystkich oskarżonych jest ogółem 80.

W Jampolu od dnia 12-go sierpnia rozpoczynają się posiedzenia czasowego oddziału kamienieckiego sądu okręgowego. Sąd rozpatrywać będzie 14 spraw kryminalnych.

— **Bank włościański** otrzymał około 50 podań od włościan pow. bałckiego, którzy nabyli odrębne gospodarstwa w majątkach Łukanowskim i Bohaczewskim z obowiązkiem przesiedlenia się na nie, o udzielenie im pożyczek na potrzeby gospodarskie. Prawie wszystkie prośby zostały zaspokojone i pożyczki wydano w kwocie od 40 do 60 rb. Wszczęto również starania o ulgowe wydawanie drzewa dla każdego włościanina w ilości 25 sztuk budulca i po 2 sążnie kub. chrustu po cenie 4 razy mniejszej od cen rządowych.

— **Balony-sondy.** Z Niższego - Olczydajowa, gub. podolskiej, donosi «Pod.», że właściciel majątku hr. Markow w dnie, wyznaczone na międzynarodowe badania górnych warstw atmosferycznych t. j. w d. 24, 25 i 29 października st. st. wypuszczać będzie ze swego majątku balony-sondy z automatycznymi przyrządami meteorologicznymi. Balony, podniósłszy się do pewnej wysokości, opadają na ziemię. Kto je znajdzie winien skrzętnie schować przyrząd i zawiadomić o znalezieniu go właściciela. Jeśli przyrządy będą oddane w całości, znalazcy przysługuje nagroda pieniężna. Znalezione balony powinny być natychmiast oddawane najbliższemu urzędnikowi policyjnemu.

— **W Śnitkowie**, pow. mohylowskiego, przy filii pocztowej otwarto w tych dniach Kasę oszczędności.

— **Przez nieostrożność.** «Pet. Wies.» donoszą o następującem zdarzeniu: Dnia 21 sierpnia wieczorem ze st. Jaroszenki do Krasnego, gub. podolskiej, jechał stangret Żyd. W lesie pienkowskim napadli nań rabusie, ale, zawdzięczając dobrym koniom, Żyd zdołał uciec. Przyjechawszy do Krasnego, stangret udał się do d-ra Babińskiego, oddał mu paczkę i opowiedział o zdarzeniu. Pan B. zapytał go, czy nosi z sobą rewolwer. Żyd odparł, że nic ma i że nawet nie umie z bronią się obchodzić. Wtedy p. B. wyciągnął swój rewolwer i pokazał Żydowi, jak trzeba strzelać. Ten oglądał go, kręcił w ręku, obracał. Naraz huknął strzał i dr Babiński runął na ziemię. Gdy go podniesiono, okazało się, że Żyd przez nieostrożność ranił go w piersi. Wiekowe lata doktora budzą poważne obawy o jego zdrowie.

W Czerkasach zabito w tych dniach podczas rewizyi dwóch stójkowych. Zabójcy umknęli. Po dłuższych poszukiwaniach w dn. 28 sierpnia prystawowie 2 i 3 stanu otrzymali wiadomość, że poszukiwani mordercy zwiedzali w Mosznach zamek E. Bałaszowej. Z Horodyszcza wysłano natychmiast oddział inguszów i strażników. Zasadzkę urządzono na drodze do wsi Starosielje. Spostrzegłszy trzech nieznajomych, inguszowie z okrzykiem «stój» rzucili się na nich, ale ze strony przeciwników rozległy się strzały, które wachmistrza oddziału zabiły, a jednego szeregowca raniły. Z nieznajomych jeden zdołał uciec drugi został na miejscu zabity, trzeci zaś, ciężko ranny, po godzinie zmarł. Donosi o tem «Kij. Myśl».

Wybory do Dumy państwowej.

— **Ogłoszenie list wyborczych.** D. 1 września zostały ogłoszone listy wyborców m. Kijowa. Faktycznie numer „Gub. Wied.“, w którym zostały one ogłoszone, wyszedł z pod prasy dopiero wczoraj. W ciągu dwóch tygodni czyli do d. 15 września wyborcy mogą składać zażalenia w komisyi gubernialnej do spraw wyborczych.

— **Podział zjazdów przygotowawczych.** Gubernator kijowski rozesłał do gubernialnej i powiatowych komisyi do spraw wyborczych, marszałków szlachty gub. kijowskiej i powiatowych zarządów ziemskich okólnik, w którym oświadcza, iż na mocy art. 30 ordyn. wyb. minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, aby w niektórych powiatach gub. kijowskiej dla wyborów pełnomocników do zjazdów powiatowych właścicieli ziemskich, przygotowawcze zjazdy właścicieli drobnych nieruchomości i proboszczów parafialnych zostały podzielone na kilka zjazdów osobnych. Podział ma być zrobiony, jak następuje:

W pow. kijowskim zjazd przygotowawczy ma być podzielony na trzy zjazdy. Pierwszy — zjazd proboszczów parafialnych cerkwi i kościołów katolickich odbędzie się w Kijowie. Drugi — zjazd prawyborców, zamieszkałych we wsiach Demiówce, Sołomience i Szulawce, oraz w rejonie gmin chatowskiej, trypolskiej, stajkowskiej, rzyszczowieckiej, kaharłyckiej, hermanowieckiej, czerniachowieckiej, wielkodmitrowskiej, sławiańskiej, obuchowieckiej, glewachskiej i białogródzkiej, odbędzie się również w Kijowie. Trzeci — zjazd prawyborców, zamieszkałych w gminach hastomelskiej, staropietrowskiej, dymerskiej, borodiańskiej, makarowieckiej i byszowieckiej, odbędzie się w m. Hastomlu.

W pow. berdyczowskim zjazd przygotowawczy zostanie podzielony na dwa oddziały. Pierwszy, składający się z proboszczów parafialnych cerkwi i kościołów katolickich, oraz osób, władających nieruchomościami, stanowiącemi więcej niż $\frac{1}{3}$ pełnego cenzusu, odbędzie się w Berdyczowie, drugi — składający się z właścicieli nieruchomości, stanowiących mniej niż $\frac{1}{3}$ pełnego cenzusu w m. Wachnówce.

W pow. radomyskim przygotowawczy zjazd drobnych właścicieli nieruchomości zostanie podzielony na 4 osobne zjazdy. Pierwszy, w którym przyjmują udział proboszczowie cerkwi i kościołów katolickich, posiadających ziemię w rejonie gmin brusiłowieckiej, wotyjskiej, wyższej-swijarskiej, potyjowieckiej, maliniеckiej, kaczkarowieckiej i korostyszowieckiej, odbędzie się w Radomyślu. Drugi, składający się również z proboszczów cerkwi i kościołów katolickich w pozostałych gminach — w m. Iwanówce. Trzeci, do którego stają właściciele nieruchomości, wynoszących nie mniej niż $\frac{1}{3}$ pełnego cenzusu — w Radomyślu.. Czwarty, składający się z właścicieli nieruchomości, stanowiących mniej niż $\frac{1}{3}$ pełnego cenzusu — we wsi Czopowicach.

W pozostałych powiatach gub. kijowskiej odbędą się wspólne zjazdy wszystkich drobnych właścicieli i proboszczów cerkwi i kościołów. Zjazdy przygotowawcze w tych powiatach zostaną zwołane w miastach powiatowych, za wyjątkiem zjazdu pow. taraszczańskiego, który się odbędzie w Stawiszczach

Ponieważ w powiatach kijowskim, berdyczowskim i radomyskim, w których ma być podział zjazdów, pow. marszałkowie szlachty nie będą mogli przewodniczyć jednocześnie we wszystkich oddziałach, gubernator kijowski na prezesów poszczególnych zjazdów ma mianować osoby, wybrane z pośród prawyborców danego powiatu. Listy kandydatów na takich prezesów miały być przesłane przez instytucye, układające listy prawyborcze każdego powiatu, do zatwierdzenia gubernatora przed 1 b. m.

— **Sposób głosowania.** Gubernator kijowski zawiadomił odnośne instytucye, że w tych zjazdach prawyborców miejskich i ich wydziałach, w których ilość przyjmujących w nich udział nie przenosi 500, wybory powinny się odbywać przez tajne głosowanie za pomocą rzucania gałek.

— **Z komisyi gubernialnej do spraw wyborczych.** 29 drobnych właścicieli ziemskich pow. radomyskiego złożyło w gubernialnej komisyi do spraw wyborczych skargę na powiatową komisyę do spraw wyborczych pow. radomyskiego. Komisya ta odrzuciła ich podanie o włączenie do listy prawyborczej, uzasadniając swą odmowę tem, że do podania nie dołączono pokwitowania z zapłacenia podatku ziemskiego na powinności ziemskie w roku bieżącym oraz wykazu urzędowego faktycznej ilości dziesięcin ziemi, znajdujących się we władaniu każdego z nich.

— W ciągu dnia wczorajszego złożono 3 skargi od wyborców m. Kijowa na nieprawidłowe zapisanie do listy wyborczej.

KRONIKA.

— **Miłośnicy.** Reżyser trupy dramatycznej, pan A. Siemaszko przybył do naszego miasta i od dziś obejmuje kierunek trupy.

Wszyscy-artyści amatorzy proszeni są o łaskawe przybycie dziś do foyer teatru „Bergonier“ na godzinę 7 wieczorem.

— **W sprawie rozpoczęcia wykładów w uniwersytecie.** Czas rozpoczęcia wykładów w uniwersytecie kijowskim nie został jeszcze ostatecznie określony, chociaż niektórzy profesorowie oświadczyli, iż rozpoczną wykłady w d. 7 września (na wydziale prawnym) i w d. 10 września (na wydziale przyrodniczym). Ogłoszono też rozkład wykładów na wydziale prawnym na obydwa półrocza 1907/8 roku akademickiego wraz z podziałem na semestry i oznaczeniem dni i godzin wykładów w tygodniu, jakoteż całkowity plan wykładów wszystkich przedmiotów na wydziale przyrodniczym.

Jak i w roku ubiegłym, tak i obecnie wszędzie wiszą ogłoszenia prorektora, iż studenci, wolni słuchacze i wolne słuchaczki obowiązani są przy wejściu okazywać bilety wejściowe. Zaliczenie w poczet studentów uniwersytetu abituryentów—chrześcijan kijowskiego okręgu naukowego już prawie ukończono, obecnie dokonywane jest dodatkowe zaliczenie tych osób, które nadsyłają niezłożone w swoim czasie dokumenty. Z grona abituryentów-chrześcijan innych okręgów naukowych przyjęto dotychczas 117 osób. Wczoraj przystąpiono do zaliczania w poczet studentów abituryentów - Żydów kijowskiego okręgu naukowego. Listy osób przyjętych zostały wywieszone wczoraj.

— **Trzy zmiany w fabrykach.** Wobec pogłosek, jakoby ministeryum handlu i przemysłu nosi się z zamiarem wprowadzenia obowiązujących trzech zmian robotników w przedsiębiorstwach, które wskutek specyalnych warunków produkcyi muszą pracować bez przerwy, jak naprzykład w fabrykach cukru, wydział przemysłu zawiadomił radę Zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu, że podobnych zamiarów ministeryum niema i że przy opracowaniu.

ostatecznego projektu prawodawstwa fabrycznego ono będzie się kierować zasadami, jakie były przyjęte na specyalnej naradzie z udziałem przemysłowców w marcu r. b.

— **Zjazd inspektorów podatkowych.** W drugiej połowie września odbędzie się w Petersburgu zjazd inspektorów podatkowych. Głównem zadaniem zjazdu jest wypracowanie instrukcyi do przyszłego przeszacowywania wszystkich nieruchomości, obciążonych podatkiem ziemskim. Przeszacowywanie to odbywać się będzie po raz pierwszy stosownie do istniejącej ustawy ziemskiej.

— **Zjazd przewodniczących kolejowych komitetów rejonowych.** Do Petersburga wezwany został p. o. prezesa kijowskiego komitetu rejonowego p. Ostrogradzki, celem wzięcia udziału w rozpoczynającym się zjeździe prezesów wszystkich komitetów rejonowych. Zjazd ma na celu omówienie sprawy połączenia działalności komitetów na czas kampanii zbożowej, oraz wyjaśnienie prac jakie mają być rozpoczęte w roku 1908-ym dla zwiększenia zdolności przewozowej kolei.

Podczas nieobecności p. Ostrogradzkiego, obowiązki jego pełnić będzie pomocnik naczelnika ruchu Poł.-Zach. kol. żel. p. A. Łukaszewicz.

— **Organizacya dozoru policyjnego w osadach kolejowych.** Główny zarząd kolejowy zwrócił uwagę na to, że powstałe przy stacyach kolejowych w pasie wywłaszczenia i w pobliżu takowych osady, zaludnione przeważnie funkcyonaryuszami kolejowymi, nie posiadają organów zarządu, mających pieczę nad ich rozwojem i organizacyą dozoru policyjnego, ponieważ wydane przez ministerstwo „Przepisy prywatnego i udownictwa urzędników", pomijają tę kwestyę. W celu wszechstronnego rozstrzygnięcia tej kwestyi, główny zarząd polecił naczelnikom kolei przedstawić swoje wnioski co do pożądanych organizacyi zarządu w osadach i zwrócił się do departamentu policyi z prośbą o poparcie.

— **Opłata za wejście** na perony dworców kolejowych dla osób, nie posiadających biletów, zaczyna powoli i u nas być wprowadzaną. Na początek bilety takie po cenie 10 kop. wydawane będą na stacyach Berdyczów i Odesa Główna.

— **Posiedzenie komisyi co do oświetlenia miasta.** Ponieważ T-wo gazowe wbrew zobowiązaniu odmówiło budowy 190 latarni gazowych, komisya do oświetlenia miasta zgodziła się czasowo na ustawienie 15 latarni przy ul. Funduklejowskiej i 30 przy ul. Złotoustowskiej. Jednocześnie postanowiono zasięgnąć rady komisyi prawnej w sprawie wytoczenia procesu T-wu gazowemu. Na tem samem posiedzeniu postanowiono ustawić 5 latarni elektrycznych przy ul. W.-Wasilkowskiej i po 1-ej przy ul. Włodzimierskiej, Sowskiej, Pańkowskiej i Błagowieszczeńskiej. Towarzystwu elektryczności pozwolono zmienić czynne obecnie maszyny na maszyny o większej sile. Na wystawę najnowszych przyrządów, służących do oświetlania i ogrzewania, w Petersburgu postanowiono wydelegować od m. Kijowa, prezesa komisyi p. M. Bukowińskiego i elektrotechnika miejskiego p. Kaniewca.

— **Niestosowanie środków ostrożności przy przywożeniu chorych na cholerę.** Prezes Rady sanitaryjnej p. Burczak, złożył w zarządzie miejskim podanie następującej treści: „Dnia 31 z. m. do Kijowa przybyła koleją Kijów-Kursk-Woroneżska grupa robotników z Astrachania, gdzie grasuje cholera. Przed Kurskiem jeden z robotników zasłabł, a symptomaty choroby zdradzały cholerę, między Kurskiem zaś a Kijowem zachorowało dwóch, z których jeden zmarł po przybyciu do Kijowa w szpitalu Aleksandrowskim. Nie przesądzając kwestyi co do rodzaju choroby, chociaż wszystkie dane stwierdzały cholerę, proszę Zarząd miejski o zwrócenie uwagi na następujące okoliczności: grupa jedzie koleją z miasta, gdzie grasuje cholera: wśród jadących znajdują się chorzy i zamiast umieścić chorych w specyalnych barakach, wagonach sanitarnych lub szpitalach kolejowych, wiozą ich zwykłą dorożką przez cały Kijów do miejskiego szpitala. Jeżeli już nie dla dobra Kijowa z pół milionem ludności, w którym dokonano tego eksperymentu, to przynajmniej dla dobra innych miast znajdujących się przy kolei K.-K.-Woroneżskiej, proszę zwrócić na ten fakt uwagę i prosić p. naczelnika kraju o zalecenie zarządom kolei żelaznych izolowania chorych tego rodzaju". W uzupełnieniu tej notatki zaznaczamy, że badanie bakteryologiczne wydzielin zmarłego robotnika stwierdziło, że chory zmarł na *cholerę azyatycką*. Numer dorożki, którą go przewieziono nie został zanotowany, wobec czego powóz nie został poddany dezynfekcyi. Pozostali robotnicy zostali izolowani w obrębie kolei żelaznej.

— **Antysanitarne domy.** Między innemi, komisya sanitarna znalazła, że w nader niehygienicznym stanie są utrzymane: kamienice prezydenta miasta p. Djakowa, przy Kreszczatiku, i radnych miejskich p. Dobrynina przy ul. Proreznej. Obaj właściciele otrzymali ostrzeżenie.

— **Białocerkiewskie T-wo wzajemnej pomocy na wypadek śmierci.** Przedstawiono do kijowskiej komisyi do spraw o stowarzyszeniach i związkach do zaregestrowania projekt przepisów, dotyczących Białocerkiewskiego towarzystwa wzajemnej pomocy na wypadek śmierci. Celem towarzystwa jest wydawanie zapomóg rodzinom zmarłych członków. Składka członkowska wynosi 3 ruble jednorazowo i rubla corocznie. Członkami towarzystwa mogą być osoby liczące nie wyżej 50 lat.

— **Reorganizacya letniska „Światoszyn".** Towarzystwo popierania rozwoju letniska „Światoszyn", poczyniło starania u administracyi gubernialnej, prosząc o wprowadzenie w Światoszynie uproszczonej ustawy miejskiej według prawa z r. 1892. Wyjaśnione potrzeby letniska i mały udział właścicieli letnisk w kosztach utrzymania instytucyi społecznych w Światoszynie, nasunęły mieszkańcom miejscowym myśl wprowadzenia uproszczonej ustawy miejskiej. Kwestya ta jest blizką rozstrzygnięcia, pewna trudność nasunąć może ta okoliczność, że właściciele letnisk w Światoszynie posiadają je nie na prawie własności, tylko dzierżawią je od Zarządu majątków państwowych.

— **Sprawy wodociągowe.** Kijowskie T-wo wodociągowe oświadczyło, że podnosi ceny na hydrometry o 20%. Ponieważ przy rozszerzaniu kanalizacyi podniesienie ceny na te przyrządy pociągnie za sobą wydatek w kwocie około 200 tys. rb., a przyczynia się do tego to, iż przeszło 3,000 domów obecnie nie posiada kanalizacyi, radny m. p. Wołyński proponuje zarządowi miejskiemu zmienić używane w Kijowie hydrometry systemu Kenredi na przeszło dwa razy tańsze, syst. Simmensa i Halske, lub Bracławskiego T-wa, zastosowane za granicą.

— **Ruch na linii światoszyńskiej.** Od d. 6 września tramwaj po linii „Kijów-Światoszyn" kursować będzie co pół godziny. Pierwszy tramwaj wychodzić będzie z Kijowa o g. 8-ej m. 5 zrana, a ostatni o g. 12 m. 30 w nocy. Ze Światoszyna pierwszy tramwaj wychodzić będzie o 7-ej m. 25 zrana, a ostatni o 11 m. 40 w nocy.

— **Komunikacya tramwajowa z Puszczą-Wodicą.** Wobec tego, że wielu mieszkańców pozostaje na zimę w Puszczy-Wodicy, tramwaje między tą osadą a miastem będą zimą kursowały co ½ godziny.

— **Wśród krawców.** Dnia 1 września odbyło się walne zgromadzenie cechu krawieckiego. Ze sprawozdania o działalności komisyi mięszanej okazało się, że już 3 miesiące temu komisya powzięła uchwałę ograniczenia dnia pracy do 10-ciu godzin i uchwałę tę przedstawiła gubernatorowi do zatwierdzenia, lecz dotychczas gubernator nie wydał żadnego odnośnego postanowienia. Po długo trwającej dyskusyi postanowiono zwrócić się do gubernatora z interpelacyą w tej kwestyi. Najważniejszym punktem zebrania była kwestya właścicieli drobnych pracowni. Wielu mówców żądało wyłączenia ich z liczby członków związku. Sekretarz związku starał się wykazać mówcom, że wychodzą oni z fałszywego założenia, gdyż niepodobna uważać wszystkich drobnych właścicieli za jedną całość, lecz trzeba ich podzielić na kategoryę według warunków ekonomicznych, dowodząc, że jedną z tych kategoryi można prędzej zaliczyć do robotników. Powzięto uchwałę, że należy iść ręka w rękę z drobnymi właścicielami, którzy też są zwalczani przez przemysł wielki.

— **Zwołanie komisyi międzywydziałowej.** Donoszą nam, że w najbliższej przyszłości z inicyatywy przedstawicieli przemysłu i handlu zwołana będzie komisya międzywydziałowa w celu rozpatrzenia kwestyi ubezpieczeń instytucyi handlowych i przemysłowych od rabunków.

— **Polecenie ministerstwa spraw wewnętrznych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło utworzyć z instytucyi statystycznych różnych wydziałów organ centralny, na wzór istniejącego w Niemczech cesarskiego zarządu statystycznego posiadającego specyalne instytucye miejscowe według ogólnego typu.

— **W sprawie polewania ulic.** Gubernator kijowski zapytał zarząd miejski, w jakim stanie znajduje się sprawa polewania ulic i placów, przylegających do posiadłości, stanowiących własność miasta.

— **Nadużycie.** Radny p. Szczitkowski zaskarżył znanego w Kijowie p. Pozniakowa, o zrzucanie ziemi przy budowie domu przy ul. Michałowskiej do skweru miejskiego. Podawca prosi o sprawdzenie, czy p. Pozniakow nie zajął przy budowie ziemi, należącej do miasta.

— **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia p. gubernatora, 15-cie osób, zaaresztowanych w domu nr 41 przy Kreszczatiku, w lokalu biura Związku robotniczego, skazanych zostało na 3 miesiące więzienia.

— **Omal nie zabójstwo.** Wczoraj zrana na ul. Michajłowskiej przechodnie byli świadkami zajścia, które omało nie skończyło się morderstwem. Kapitan 25-go briańskiego pułku piechoty Popow szedł w górę ulicy, gdy 6-letni ulicznik wyprężył się przed nim jak struna i salutował po wojskowemu. Żart ten nie podobał się oficerowi, wziął więc dzieciaka za kołnierz i rzucił go na środek ulicy. Scenę tę widziała jakaś staruszka, której się wydało, że wnuk jej został poszkodowany. Podbiegła przeto do kapitana i powiedziała mu kilka słów niezbyt pochlebnych. Rozwścieczony P. wyciągnął brauning i nacisnął cyngiel. Na szczęście rewolwer spalił na panewce. Kapitan strzelił po raz drugi. I tym razem rewolwer nie wypalił. W tejże samej chwili, na rozpaczliwe krzyki przerażonej kobiety nadbiegł rewirowy i stójkowi, oczekujący w pobliżu na przejazd Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza. Kapitana poproszono do cyrkułu, gdzie spisany został protokół. Wezwano do cyrkułu placmajora, ale p. Popow nie doczekał się go i opuścił cyrkuł pozostawiwszy swój adres.

— **Napad na stójkowego.** Wczoraj nad ranem stójkowy posterunkowy z góry Włodzimierza, Truchłyj, usłyszawszy krzyk kobiecy, rzucił się w jego kierunku. Po drodze spotkał 6-u nieznajomych, z których jeden trzymał nóż w ręku. Rzuciwszy się na stójkowego, chcieli go zabić. Wtedy stójkowy, chcąc się obronić, dał 4 wystrzały w powietrze. Nieznajomi się rozbiegli. Później policya schwytała jednego z przypuszczalnych uczestników napadu Własa Beznaśkę.

— **Aresztowania.** Na ul. Monastyrskiej po dokonaniu rewizyi aresztowano Szewczenkę i Sawczenkę. Na ul. Żylańskiej agenci ochrony zaaresztowali Makarowa i Fiszmona.

— W SPRAWIE OGRABIENIA SKLEPU ZOŁOTNICKIEGO. Onegdaj udało się policyi znaleźć część rzeczy, skradzionych przez niewykrytych jeszcze rabusiów ze sklepu antykwarskiego Zołotnickiego. Przedmioty odebrano złodziejowi Trofimowi Serdzie, w chwili gdy na «Tołkuczce» starał się za bezcen sprzedać 89 starożytnych monet i półtora funta srebra. Prócz tego ujęto znanego złodzieja Zila, u którego w mieszkaniu na Słobódce znaleziono trochę skradzionych przedmiotów, rewolwer i pudełko nabojów. Zarówno Sereda, jak Zil odsiadywali już raz więzienie.

— SCHWYTANI ZŁODZIEJE. Policya śledcza zaaresztowała kieszonkowych złodziei Rybałka i Didienkę z 29 rb. i drobnymi pieniędzmi, skradzionymi jakiejś pani w tramwaju.

— TAJNY SZYNK. Onegdaj na «Syreckich letniskach» w domu Nr 47 jeden z rewirowych wykrył tajny szynk Stefana Żelaznego. W szynku owym sprzedawano wódki, piwo i przy stole siedziało do 10-iu osób. Rewirowy zaczął spisywać protokół i kazał zamknąć szynk. Stojący przed szynkiem młodzi ludzie zaproponowali na razie, aby rewirowy się nie mieszał do sprawy, ale gdy to nie podziałało, rzucili się na niego i zaczęli bić kamieniami. Rewirowy dał dwa strzały w powietrze, poczem wszyscy się rozbiegli. Później schwytano pięciu z nich, wśród których ujęto również I. Zabitajłę, który biegał podobno po pomoc przeciwko policyi aż na Priorkę.

— WYPADEK NA KOLEI. W niedzielę wieczorem w pobliżu Bojarki pociąg towarowy najechał na wóz chłopski i rozbił go zupełnie. Jadący wozem Lejba Kryworukij został zabity, dwaj bracia zaś jego i woźnica odnieśli ciężkie obrażenia i umieszczeni zostali w kolejowym szpitalu.

— POŻARY. Wczoraj o godz. 3-ej rano wybuchł pożar w posiadłości księcia Żewachowa przy ulicy Srietienskiej. Spaliła się wozownia. Ogień stłumiony został przez starokijowską straż ogniową.

— W niedzielę w dzień zapaliły się koszary 45 pułku azowskiego, przy ul. Kiryłowskiej. Straty, poniesione przez właścicielkę domu I. Pituchową wynoszą 300 rb.

Ostatnie wiadomości.

Zaprzeczenie ks. Maksymiliana Saskiego. W rozmowie z redaktorem „Leipz Abend Ztg." ks. Maksymilian Saski zapewnił, że wszelkie wiadomości o jego proponowanej kandydaturze na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie nie mają podstawy.

Kongres Wolnej Myśli zamknięty został w Pradze. Następny kongres w r. 1910 odbyć się ma w Brukseli. Przyjęto również wniosek, aby ze względu na 500 rocznicę spalenia Husa kongres w r. 1915 ponownie zebrał się w Pradze.

Wypadki w Marokku. Jak donoszą z Mazaganu do „Matina", Mulej Hafid domaga się coraz natarczywiej wydania sobie amunicyi, znajdującej się na składzie w tem mieście, dowiedział się bowiem o wyjeździe sułtana Abdul Azisa z Fezu do Rabatu. Śród europejczyków, mieszkających w Mazaganie, panuje trwoga. Spodziewają się oni, że marokańczycy wystąpią zaczepnie i wywołają rzeź, której zapobiedz nie zdołają europejskie okręty wojenne, stojące w porcie. W Rabacie panuje zupełny spokój.

Wybuch wulkanu. Do „Kuryera Warszawskiego" donoszą z Seattle, że na wyspach Aleuckich czynny jest jeden z wulkanów, wyrzucając olbrzymie masy popiołu i lawy. Popiół zasypał niemal zupełnie 20 wiosek wyspiarzy. Wybuchowi towarzyszy gwałtowny orkan.

Telegramy.

Otrzymane d. 3 września.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Petersburg. — Zatwierdzono Najwyżej wypracowany przez ministerstwo finansów i spraw wewnętrznych i zaaprobowany przez radę ministrów projekt przepisów, dotyczących sposobu ściągania od ludności długów żywnościowych. Z tego powodu rozesłano gubernatorom okólnik objaśniający szczegółowo sposób ściągania w roku bieżącym długów żywnościowych od ludności wiejskiej.

Zarząd przesiedleńczy otrzymał z Czelabińska telegram od zawiadującego ruchem przesiedleńczym, donoszący, że dn. 29 sierpnia wieczorem, w czasie wydawania pożyczek, dokonano napadu zbrojnego na kancelaryę przesiedleńczą w Czelabińsku. 10 złoczyńców otoczyło kancelaryę, 5 w maskach weszło do wnętrza, skierowawszy rewolwery do urzędnika Mudina i wzięli z kasy 1,600 rubli. Przedsięwzięto środki w celu odnalezienia przestępców.

Petersburg. — Na ulicy Kolejowej cyrkułu szlisselburskiego wszczął się pożar z niewiadomej przyczyny; spłonęło siedem domów, zamieszkałych przeważnie przez robotników. Straty dochodzą do 80 tys. rubli.

Grodno. — W śródmieściu rzucono bombę do domu, zajmowanego przez fabrykanta Jezierskiego i naczelnika zarządu, rotmistrza Wołkowicza. Wybuch był bardzo silny. Zburzone zostały drzwi, okna i piece; w sąsiednich domach uszkodzone szyby. Ofiar w ludziach niema.

Łódź. — Niewiadomi napastnicy dokonali napadu zbrojnego na majstra fabryki Goldmana. Zrabowano 350 rb., przeznaczonych na wypłatę dla robotników.

Wiatka. — Gubernia została ogłoszona jako zagrożona przez cholerę.

Niżni Nowogród. Dn. 1-go września zachorowało na cholerę 8 osób, umarło 6. W gubernii jest 45 osób chorych na cholerę.

Astrachań. — Dn. 1-go września zachorowało w mieście na cholerę 20 osób, umarło 13; w Forpoczcie zachorowało 6, umarło 2; w powiatach zachorowało 31 osób.

Kaługa. — W powiecie medyńskim, we wsi Łaginie spłonęły 32 domy, 31 stajen, 5 stodół i 23 śpichrze. Straty dosięgają 29 tysięcy rubli.

Charków. — Na stacyi Dergacze kolei Południowych pociąg pocztowy wpadł na manewrujący pociąg towarowy. Rozbite zostały cztery wagony towarowy. Rozbite zostały cztery wagony towarowe i uszkodzone wagony: bagażowy, osobowy i pocztowy. Ranieni zostali urzędnik pocztowy i robotnik ze Związku robotniczego.

Helsingfors.—Przybył z urlopu gen.-gubernator Gerard i objął rządy krajem.

Kostroma. — Aresztowano pięciu uczestników grabieży dokonanej w zakładach Bakina. Skradziono wtedy 30,000 rb.

Krasnojarsk.—Na odległości 30 wiorst od miasta, 5-ciu uzbrojonych złoczyńców zamordowało poborcę sklepów monopolowych i woźnicę. Zrabowano 5,000 rb.

Z więzienia zbiegło dwóch przywódców i organizatorów napadów rozbójniczych. Zbiegom udało się przedtem rozbroić i związać straż więzienną. Podczas aresztowania, stawiali oni zbrojny opór i ranili ciężko policyanta.

Kielce. — W restauracyi dokonano morderstwa na tle niesnasek partyjnych. Zabito mieszkańca Lublina, niejakiego Kolanowa.

Perm. — Bank włościański likwiduje majątek „Siwinskoje" w pow. ochańskim o przestrzeni 102,000 dzies. Daje się zauważyć tutaj olbrzymi napływ „chodaków", którzy nabyli wiele działów.

Niżni-Nowogród. — We wsi Chripunowie, pow. ardatowskiego, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Ogień zniszczył 70 domów.

Niżni-Nowogród. — Na cholerę zachorowało 8 osób, zmarło 20, wyzdrowiało 7.

Połtawa. — We wsi Zagrebeliu, pow. łochwickiego, dokonano zbrojnego napadu na dom Monturnawo. Napastnicy pod groźbą rewolwerów zabrali 500 rubli.

Atkarsk. — Na szóstej wiorście kolei Atkarsko-Wolskiej wykoleił się pociąg pocztowy. Cztery wagony i lokomotywa uszkodzone. Konduktor raniony, pocztylion — silnie poturbowany. Ruch pociągów wstrzymano.

Ryga. — W dniu 2 września pociąg kolei podjazdowej Bałk—Sztokmanshof wjechał na stacyę Sztokmanshof, na tor ślepy, rozbił 4 wagony i uszkodził budynek stacyjny. Nikt z ludzi nie ucierpiał.

Białystok. — Na ulicy Sosnowej zabito starszego policyanta.

Bachmut. — Aresztowano bandę rabusiów, podejrzewaną o dokonanie napadu na mieszkanie Braczyńskiego. Znaleziono przy rabusiach rewolwery.

Ekaterynodar. — W Majkopie wystrzałem z rewolweru lekko raniony został inspektor szkoły technicznej. Istnieje przypuszczenie, iż sprawcą napadu był wydalony ze szkoły uczeń.

Kalisz. — W pow. sieradzkim ograbiono sklep monopolowy. Zabity strażnik.

Łódź. — Na ulicy Wolbromskiej raniono kilku wystrzałami z rewolweru tkacza. Ten czyn zbrodniczy dokonano na tle niesnasek partyjnych.

Odesa. — Spalił się jeden z większych zakładów metalurgicznyah, będący własnością Szpolańskiego. Straty wynoszą pół miliona. Pożar udało się umiejscowić dopiero po upływie 10-iu godzin.

Odesa. — Podczas eksportacyi zwłok zamordowanego nadzorcy Charczenki ze szpitala do mieszkania, wśród tłumu, idącego za trumną rozległo się kilka strzałów z rewolweru, następnie jakby w odpowiedzi dały się słyszeć strzały z przeciwnej strony. Przybyła policya i kozacy. Porządek został przywrócony. Ofiarą strzelaniny padła 14-letnia dziewczynka, którą trafiła zabłąkana kula. Kilka osób aresztowano.

Białystok. — Na stacyi towarowej skutkiem źle nastawionej zwrotnicy spotkały się dwa pociągi towarowe. Siedem wagonów rozbitych. Ofiar w ludziach niema.

Sewastopol. — Pancernik „Sinop" odpłynął do Bułgaryi.

Londyn (Ag. Reutera). — W dn. 10 września Muley-Hafid zamierza ruszyć z armią 13 tysięczną z Marakeschu do Rabbatu.

Livorno. — Spuszczono na morze opancerzony krążownik „Piza".

Kopenhaga (Ag. Ritzau). — Yacht cesarski „Gwiazda polarna" odpłynął w dniu 2 września wieczorem w kierunku skär finlandzkich.

Sydney (Ag. Reutera). — Wysłany na poszukiwania statek znalazł zaginiony parowiec „Monoway" między Sydneyem i Aucklandem w odległości 320 mil od tego ostatniego. Ponieważ nie miał steru przyholowano go do Sydneyu.

Hong-Kong (Ag. Reutera). — Ludność znów zaczyna się burzyć. Powstańcy noszą sztandary z napisami: „urzędnicy podburzają naród do powstania".

Paryż. — Skazano 7 antymilitarystów na więzienie od 15 miesięcy do trzech lat za podburzanie żołnierzy do buntu.

Wiedeń. — Przybyła wieczorem specyalna misya abisyńska.

Londyn.— Według wiadomości otrzymanych z Gibraltaru okazuje się, że pogłoska o rozkazie wyruszenia brygady hiszpańskiej z Algeciras do Marokko jest bezpodstawna.

Konstantynopol. — Parostatki przybywające z Noworosyjska podlegać będą kwarantannie pięciodniowej w Synopie.

Londyn (Ag. Reutera). — Minister wojny Haldane wygłosił w Blaireathole mowę w sprawie projektu reorganizacyi armii. Minister zaznaczył, iż zamierzony jest podział sił wojennych na dwie kategorye: na wojsko ekspedycyjne, część którego znajduje się obecnie w dalszych terytoryach państwa, i wojsko terytoryalne, którego zadaniem będzie obrona kraju. Nie powinna zachodzić różnica pomiędzy pokojowym i wojennym składem wojska. Na wojsko terytoryalne ma być wyasygnowane 3,000,000 fr., co stanowi sumę większą, niż wydatkowane na wojska ochotnicze. Nowy plan reorganizacyi może wywołać brak żołnierza, lecz minister ma nadzieję, że współrodacy pomogą wprowadzić w życie ten plan.

Otrzymane d. 2-go września.

Petersburg. — Minister dworu cesarskiego telegrafuje dnia 31 sierpnia, że zrana yacht cesarski „Aleksandrya" zarzucił kotwicę w pobliżu fiordu rilakskiego. Najjaśniejsi Państwo wysiedli na brzeg w celu obejrzenia pomnika, wystawionego na cześć poległych w roku 1714-ym. Prace podjęte w celu zdjęcia z raf z uwięzi Standartu prowadzone są z całą energią. Uszkodzenia zostały naprawione, wkrótce będzie można przystąpić do wypompowania wody.

Petersburg. — Sąd wojenno-okręgowy rozpatrzył sprawę całego szeregu rozbojów, dokonanych w grudniu 1906 roku, mianowicie, kiedy zabito dwóch rewirowych, dwóch policyantów i raniono agenta policyi śledczej, oraz stróża. Saweljew i Patejuk skazani zostali na śmierć, dwaj inni na 4 i 10 lat robót ciężkich. Dwóch podsądnych uniewinniono.

Ryga. — Schwytano złoczyńcę, któremu dowiedziono popełnienia całego szeregu zabójstw w guberniach inflanckiej i kurlandzkiej.

Odbyło się otwarcie wystawy pszczelarskiej, urządzonej przez ryskie T-wo pszczelarskie.

Tambów. — Podczas obchodu warsztatów kolejowych, na stacyi Tambów, lekko raniono naczelnika warsztatów, inżyniera Myinikowa; oprócz niego, złoczyńcy ranili ciężko towarzyszącego mu funkcyonaryusza kolejowego.

Sarapul. — Otwarto pierwszą wystawę rolniczo-przemysłową, urządzoną przez ziemstwo sarapulskie.

Astrachań. — W mieście zachorowało na cholerę 41 osób: zmarło—25. W powiecie zachorowało 8 osób, zmarło 9.

Saratów. — W gubernii od początku epidemii do dnia 1 września zachorowało na cholerę 531 osób, zmarło 256.

Niżni-Nowogród. — W powiecie niżegorodzkim zaaresztowano pięciu młodych robotników, podejrzanych o ograbienie stacyi „Surowatichy". Z dwóch, którzy się przyznali do winy, jednego poznała żona zabitego żandarma.

Łódź. — Na przejeżdżającego ulicą Juliańską dyrektora fabryki, Józefa Prussaka dokonano zbrojnego napadu i zabrano 500 rubli, przeznaczonych na wypłaty robotnikom.

Ekaterynosław. — Na stacyi „Afińskiej" trzech uzbrojonych złoczyńców obezwładniło żandarma, wpadło na dworzec, ograbiło kasę naczelnika stacyi i kilku pasażerów.

Taszkent. — Wykryto skład bomb i laboratoryum. Aresztowano trzy osoby.

Czernihów. — We wsi „Worobiewskaja Ruda" spłonęło 25 domów.

Płock. — Ujęto organizatora szajki bojowej i dwóch wspólników.

Kronsztadt. — W przystani portu handlowego przy wyładowywaniu parostatku holenderskiego „Kallito" wybuchnął gaz. Czterej robotnicy odnieśli ciężkie obrażenia. Zapalony węgiel udało się szybko ugasić. Parostatek przybył z Kardyfu.

Elizawetgrad. — Bank włościański zatwierdził projekt likwidacyi majątków: spadkobierców generała Szebeko, 15 tysięcy dziesięcin; marszałka szlachty barona Szwachgeima 2,760 dziesięcin.

Białystok. — Dwaj złoczyńcy zabili na ulicy Kaflowej, sześcioma wystrzałami Łuszczewskiego, zarządzającego fabryką maszyn Weczereka.

Odesa. — W nocy dn. 1-go września w rejonie Mołdawanki zabito dwoma wystrzałami rewirowego na posterunku, tamże raniono agenta policyi śledczej. Aresztowano kilka osób podejrzanych.

Mohylew. — Dn. 31 sierpnia 11 rabusiów napadło na cegielnię Własowa. Policya ujęła jednego napastnika, pozostali bronili się wystrzałami. W czasie strzelaniny jeden rabuś został zabity, drugi ciężko ranny, trzech udało się ująć; znaleziono u nich materyały wybuchowe, rewolwery z zatrutemi kulami, kindżały, noże i przedmioty zrabowane w cegielni.

Ekaterynosław. — Ujęto rozbójnika, który uczestniczył wraz ze swą szajką we wszystkich rabunkach i zabójstwach w okolicy.

Kisłowodzk. — Dnia 1-go września w kurhauzie, w obecności pracujących i publiczności, został śmiertelnie raniony Gabunia, zarządzający kurhauzem. Zabójca ukrył się w parku.

Czyta. — Dzisiaj zrana raniono rotmistrza Pokrowskiego.

Omsk. — Wieczorem dnia 1 go września do biura Pieczenina wtargnęło 7 rabusiów w czasie wypłaty robotnikom pensyi, ranili wystrzałami trzech robotników i zrabowali 6,800 rb.; podczas pogoni odstrzeliwali się. Trzech napastników ujęto.

Warszawa. — Wieczorem dnia 1-go września, niewiadomy młody człowiek napadł na hrabiego Zamoyskiego, jadącego na stacyę kolejową. Hrabia zabił napastnika wystrzałem z rewolweru.

Krasnojarsk. — O sto wiorst od Krasnojarska zabito poborcę i strażnika. Pieniądze ocalały.

Bachmut. — Aresztowano trzy osoby na stacyi Debalcewo; znaleziono u nich pocisk wybuchowy, dwa rewolwery z pięcioma magazynami i ładownice.

Władywostok. — Dn. 1-go września rozpoczął tutaj swą działalność, ponownie otwarty, konsulat japoński.

Smoleńsk. — W domu ludowym kuratoryum trzeźwości rozpoczęły się odczyty zorganizowane przez miejscowe towarzystwo uniwersytetów ludowych.

Charbin. — Miejscowe władze chińskie zapewniają, że doniesienie z Charbina, jakoby biuro mongolskie wydało polecenie wyprawiania z powrotem cudzoziemców, wyjeżdżających do Mongolii bez zezwolenia biura, nawet w razie, gdyby mieli przepustki z konsulatów jest bezpodstawne.

Sumy. — Ograbiono worożbianski zarząd gminny; skradziono 140 rubli, książeczki paszportowe i pieczęcie gminne.

Rostów nad Donem. — Sześciu rabusiów uzbrojonych ograbiło sklep kupca Mylszczyna. Złoczyńcy skradli przeszło tysiąc rubli.

Tyflis. — Włościanie księcia Bektabegowa-Mikełaszwili, Nadiraszwili i Gambaraszwili, którzy w powiecie goryjskim dnia 12 marca 1906 roku zabili wyżej wymienionego księcia, zostali skazani przez sąd wojenny na powieszenie; czwarty podsądny został uniewinniony.

Łódź. — Na ulicy Aleksandrowskiej wystrzałem z rewolweru zabito młodego robotnika.

Ryga. Dnia 31 sierpnia wieczorem niewiadomi złoczyńcy, zaczaiwszy się w lesie, zastrzelili Gressera, właściela sklepu w gminie tubońskiej, powiatu wendeńskiego. Gresser został zabity podczas polowania, w chwili, kiedy wraz ze swymi znajomymi znajdował się w łódce na rzece Ewst.

Forbach (Lotaryngia). O godz. 1-ej po południu w szybie kopalń merlebachskich zdarzył się wybuch, podczas którego zginęło czterech, a poranionych zostało trzech górników.

Konstantynopol. Z powodu podrożenia chleba w niektórych miejscowościach odbyły się manifestacye. W Erzerumie rozbestwiony tłum zabił dwóch handlarzy chleba.

Porta doręczyła starszemu członkowi ciała dyplomatycznego, ambasadorowi rosyjskiemu, Zinowjewowi, memorandum, w którem wyłuszcza środki, zdążające ku zreformowaniu sądownictwa w Macedonii, jakie zostały już zarządzone, zapoczątkowane, lub zaprojektowane.

Sigmaringen. Z rana król rumuński odpłynął do Rumunii.

Fez. Sułtan Abdul-Azis wyjechał do Rabbatu.

Paryż (Ag. Havasa).—Do „Matin" donoszą z Mazaganu, że z powodu wyjazdu Abdul-Azisa do Rabbatu, żądania Muley-Hafida, w sprawie wydania mu zapasów i broni ze składu, stają się coraz bardziej natarczywemi. Ludność europejską ogarnęła panika. Zachodzi obawa, ażeby nie wybuchły rozruchy, połączone z rzezią, których nie zdołałyby stłumić stojące tutaj statki wojenne. W Rabbacie panuje zupełny spokój.

Meksyk (Ag. Reutera).—Zebranie akredytowanych przez rząd meksykański ambasadorów rzeczypospolitych środkowo-amerykańskich postanowiło zwołać w Waszyngtonie konferencyę pokojową. Termin konferencyi nie został oznaczony.

Wiedeń. — „Politische Korresp." podaje, że minister spraw zagranicznych Izwolski w dniu 11 września wyjeżdża do Karlsbadu, dnia 12 b. m. przybędzie do Wiednia, dnia 14 września zamierza skorzystać z zaprosin posła Bertholda i odwiedzić go w jego własnym majątku na Morawach. Dnia 15 b. m. cesarz Franciszek Józef udzieli ministrowi rosyjskiemu posłuchania.

Monachium. — Zamknięty został dn. 1-go września międzynarodowy kongres pokoju. Wybór miejsca na posiedzenie kongresu na rok przyszły powierzono biuru stałemu. Kongres, składający się z 1900 osób, odbędzię w Stokholmie.

Wiedeń (Ag. Cor. Biuro).—O wpół do dwunastej zmarł książę August Koburgski.

Sidney (Ag. Reutera). — Oczekiwany tutaj od czterech dni parostatek T-wa nowozelandzkiego „Enuin" dotąd jeszcze nie przybył. Statek ze 146 podróżnymi wyszedł z Wellingtonu przed sześciu dniami. Cztery parowce zajęły się poszukiwaniem zaginionego statku.

Tokio. — Według doniesień agencyi telegraficznej „Zintsutsin" Południowo-Mandżurska kolej żelazna ujęła w swoje ręce organizacyę całej akcyi stywidorskiej w Tairenie, w celu nadania prawidłowego kierunku japońskiej kwestyi robotniczej wobec konkurencyi chińskiej. Dla zapobieżenia przeniesienia epidemii, oraz walki z chorobami zakaźnemi, kampania urządza dla wszystkich robotników wanny parowe.

Konstantynopol. — Urzędowe biuro prasy donosi, że w przejętych 150 listach, napisanych własnoręcznie przez metropolitę dramskiego do osób wysoko postawionych i do konsulów greckich znajdują się, między innemi, żądania pieniędzy na popieranie sprawy greckiej. Następnie zawierają także propozycyę oddziaływania na patryarchat, w celu pobudzenia go do dalszej walki o hellenizm. W listach tych wyrażona jest ostra krytyka, zarzucająca patryarchatowi brak energii w jego działalności, wymierzonej przeciw Porcie.

Giełda petersburska

1 września 1907 r.

4% Państwowa renta	$70\frac{3}{8}$
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
5% pożyczk prem. 1864 r.	$355\frac{1}{2}$
" " 1866 r.	$255\frac{1}{2}$
5% obl. prem Szlach. Banku	217
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	375
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	405
" Rosyjsk. dla Handlu Zew.	$324\frac{1}{2}$
" 1-a Odlewni stali „Sormowo"	$148\frac{1}{4}$
" Briansk. Rolsk. Fab.	—
" Putiłowsk.	$95\frac{1}{4}$
" Bakinsk. T-a Naftow.	519
" Naft. T-a Br. Nobel.	—
" Naft. i Handl. T-a Mantaszow i Ko.	$154\frac{1}{2}$
" Petersb. Prywat. i Komm.	$139\frac{1}{2}$
" 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2-go " " " "	—
" „Hartman"	233
5% Pożyczka 1905 r.	$90\frac{5}{8}$
" " 1906 r.	87
5% świadectwa włościańskie	$79\frac{1}{4}$

Usposobienie z papierami dywidendowymi mocne, ale spokojnie, z fundaszami małoczynne ale stałe, z premiówkami mocne.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów Związku wzajemnej pomocy osób pracujących.

(Dokończenie.)

Po określeniu dyrektywy dla komisyi do porozumienia się z analogiczną komisyą Związku oficyalistów rolnych, rozpoczęto dyskusyę w sprawach bieżących. Pierwszy zabrał głos delegat grupy Derebczyńskiej p. Wierzejski. Mówca wskazał na słaby rozwój Związku, wypływający z wielu błędów w jego organizacyi. Dla zaradzenia złemu, złożył on szereg wniosków, które też poddano dyskusyi:

1) „Każdy członek obowiązkowo powinien otrzymać statut Związku oraz co miesiąc sprawozdanie Zarządu centralnego“. Z wynikłej nad wnioskiem tym dyskusyi, okazało się, że koszta rozsełania sprawozdań miesięcznych poszczególnym członkom, pociągają za sobą znaczne koszta. Wobec tego postanowiono ograniczyć się rozsyłaniem sprawozdań do grup, w możliwie wielkiej ilości egzemplarzy.

2) „Polecić Zarządowi centralnemu opracowanie katalogu książek i pism peryodycznych, omawiających sprawy ruchu zawodowego w 3-ch językach — polskim, rosyjskim i rusińskim. Katalogi powinny być sprawdzane i dopełniane co 3 miesiące“. Ponieważ Zarząd centralny jest przeciążony pracą, zebranie postanowiło sporządzanie katalogów polecić specyalnej komisyi. W tej formie wniosek został przyjęty.

3) „Przyznać grupom poszczególnym prawo inicyatywy“. Wniosek ten został dopełniony i przyjęty w następującej redakcyi: każda kwestya, dotycząca spraw ogólnych Związku, podjęta przez jedną z grup, powinna być rozpatrzona przez Zarząd centralny i komitet nadzorczy, a następnie rozesłana do wszystkich grup.

4) „Zorganizować w grupach specyalne komisye agitacyjne, mające na celu tworzenie nowych grup oraz rozszerzanie starych. Przy rozszerzaniu grup zwrócić uwagę na niższych oficyalistów rolnych i robotników fabrycznych“. Wniosek ten został przyjęty w przytoczonej redakcyi z opuszczeniem słowa „agitacyjne“.

5) „Delegować do grup, nie opłacających regularnie składek, osoby upoważnione przez Zarząd centralny, przyczem należy zwracać uwagę, by każdy delegat był dobrym mówcą“. Wniosek ten został odrzucony.

6) „Umieszczać w „Świcie“ i „Kij. Myśli“ protokuły posiedzeń grup, lub przynajmniej korespondencye o posiedzeniach“. Wniosek ten został przyjęty w zmienionej redakcyi. Postanowiono popularyzować ważniejsze momenty i fakty z życia Związku w ogóle w prasie peryodycznej.

7) „Zwiększyć działalność biura pośrednictwa“. Wniosek ten został przyjęty, przyczem zebranie postanowiło upoważnić Zarząd centralny do zwiększenia sumy, asygnowanej na utrzymanie Zarządu.

8) „Urządzać popularne prelekcye i bibliotekę w celu podniesienia poziomu wykształcenia członków. Przy urządzaniu odczytów zwracać główną uwagę na prowincyę“. Wniosek został przyjęty przez aklamacyę.

9) „Udzielać zapomogi oficyalistom, pozostającym bez pracy oraz osobom pracującym przy roli i w przemyśle rolniczym“. Wniosek przyjęto ze zmianą w redakcyi jego: udzielać zapomogi członkom Związku i t. d.

10) „Rozstrzygnąć zasadniczo kwestyę wszechrosyjskiego zjazdu delegatów od Związków zawodowych oficyalistów i robotników rolnych oraz pracujących w przemyśle rolniczym. Decyzya ta obowiązkowo powinna być włączona do porządku dziennego zgromadzenia, mającego się odbyć w grudniu“.

Po dyskusyi wniosek ten przyjęto w następującej redakcyi: „Polecić zarządowi centralnemu opracować projekt zwołania zjazdu: 1) delegatów związków osób, pracujących na roli i w przemyśle rolniczym w kraju Południowo-Zachodnim, 2) Związków wzajemnej pomocy agronomów i leśników, 3) Związków wzajemnej pomocy oficyalistów w cukrowniach i 4) Związku wzajemnej pomocy urzędników, pracujących w instytucyach kredytowych m. Kijowa“.

Następny mówca, delegat w Gniewaniu, p. Bartoszewski, zwrócił uwagę na prenumerowanie przez wszystkie grupy tygodnika „Świt“, który staje się w ten sposób organem urzędowym Związku. Zjawisko takie p. B. uważa za niewłaściwe. Zarzut p. B. odparł p. Huskowski, który tłómaczył popularność „Świtu“ wśród grup Związku z jednej strony tem, że pismo to udziela wiele miejsca sprawom zawodowym, z drugiej strony taniością wydawnictwa.

Po wyborach prezesa i zastępcy członka Zarządu centralnego, ogłoszono 2-godzinną przerwę.

O godz. 4½ po południu wznowiono obrady pod przewodnictwem p. A. Huszczo. Nowy przewodniczący oświadczył, że oprócz kwestyi pomieszczonych w porządku dziennym, będą rozpatrzone inne kwestye, przedłożone przez uczestników Związku.

Poczem p. Huskowski odczytał statut kasy oszczędnościowej, opracowany przez komisyę prawną stosownie do projektów przesłanych przez niektóre grupy. Statut ten jest dopełnieniem statutu kasy, wchodzącego do ogólnego statutu Związku. Po przyjęciu zasadniczych poprawek projekt kasy został przyjęty, przyczem postanowiono upoważnić centralny Zarząd Związku do ostatecznego zredagowania statutu i podania go do zatwierdzenia władzy. Oprócz tego polecono Zarządowi starać się o wykreślenie z ogólnego statutu Związku artykułów, dotyczących kasy oszczędności.

Projekt statutu kasy pogrzebowej został poddany szczegółowej krytyce, po której postanowiono statut zmienić w ten sposób, aby członkowie kasy zostali podzieleni na grupy stosownie do wielkości składek, wpłacanych do kasy w razie śmierci którego z członków.

Projekt statutu kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci przyjęto. Zarządowi polecono zredagować go ostatecznie i podać do zatwierdzenia władzy.

Uczestnikami wszystkich kas mogą być tylko członkowie Związku. Należenie do nich jednak nie jest obowiązkowem.

W sprawie decyzyi, dotyczącej kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci, czterech delegatów złożyło *votum separatum*.

Po rozpatrzeniu statutu 3 kas, wysłuchano wniosków poszczególnych grup.

Zebranie zostało zamknięte o godz. 2 w nocy.

Kronika ekonomiczna.

Produkcya cukru w nadchodzącej kampanii.

Znany magdeburski statystyk Otto Licht ogłosił w tych dniach obliczenie przypuszczalnego wszechświatowego wyrobu cukru w kampanii 1907—8 r. oparte na danych o obszarze plantacyi w bieżącym roku i o przeciętnym plonie cukru za ostatnie 8 lat. Do podobnej oceny nie należy oczywiście przywiązywać znaczenia miarodajnego obrachunku, przedewszystkiem z tego powodu, że niepodobna jest przewidzieć stanu pogody w ciągu najbliższego miesiąca. Pomimo to cyfry Lichta zasługują bezwarunkowo na uwagę, jako pierwsza ocena produkcyi cukru, zrobiona przez bardzo kompetentnego fachowca i dlatego podajemy je poniżej, w zestawieniu z cyframi za ubiegłą kampanię 1906—7 r.

	1907—8	1906—7
	tonny.	
Niemcy	2,000,000	2,225,000
Austrya	1,250,000	1,320,000
Francya	800,000	740,000
Rosya	1,440,000	1,470,000
Europa	6,350,000	6,688,000

Następnie oceniając produkcyę cukru trzcinowego na 5,600,000 tonn, wobec 5,460,000 tonn w ubiegłej kampanii, stawia Licht następujący horoskop:

	1907—8	1906—7
	tonny	
Zapasy początk.	1,800,000	1,809,000
Cukier buraczany	6,350,000	6,688,000
Cukier trzcinowy	5,600,000	5,460,000
Razem	13,750,000	13,957,000
Spożycie	?	12,157,000
Zapasy końcowe	?	1,800,000

Podana dla Rosyi cyfra produkcyi 1,440,000 tonn równa się 87,840,000 pudów,— jak sądzimy, obejmuje ona i przeliczone zapasy (wolny i nietykalny), które obliczamy na 19 mil. pudów. Wyrób nowego cukru z buraków wynosiłby więc około 69 mil. pudów, co na dziesięcinę plantacyi stanowiłoby cokolwiek ponad 120 pudów.

O ile możemy wnosić z obecnego wyglądu plantacyi i polaryzacyi buraków, ocena ta będzie niedaleką od cyfry rzeczywistego plonu, który bodaj, że wyniesie nie więcej, jak 122 pudy cukru z dziesięciny.

Wywóz rosyjskiego cukru za granicę do dnia 25 sierpnia wynosił 4,527,983 pudy kryształu i 3,456,337 pud. rafinady, razem 7,984,320 pudów, z których 3,224,571 pud. wywieziono do Finlandyi. Oprócz tego wywieziono do Władywostoku cukru z kategoryi wolnego zapasu 152,360 pud.

Syndykat węglowy doniecki sprzedał około 2 mil. pudów węgla donieckiego kolejom austryackim na próbę. Dostawa rozpocznie się w m. wrześniu. sprzedaż dokonana została za pośrednictwem kijowskiej firmy „Inżynier W. Łoziński i Syn“ i ma poważne znaczenie jako zapoczątkowanie szerszego eksportu donieckiego węgla za granicę, co poważnie wpłynie na stan i bez tego dość mocnego wewnętrznego węglowego rynku; bezpośredniem następstwem tego faktu będzie ustalenie się i wzmocnienie wysokich już cen węgla u nas.

Wszechświatowy urodzaj zboża w roku 1907.

Węgierskie ministeryum rolnictwa ogłosiło zwykłe, doroczne obliczenie wszechświatowego urodzaju zboża i w związku z tem określa widoki kampanii zbożowej r. 1907/8.

Jest to pierwszy obrachunek urodzajów i jako taki wzbudza powszechne zainteresowanie.

Ogólny zbiór pszenicy będzie o 78.62 mil. cetn. podw. mniejszy, niż w r. p. Natomiast żyto, jęczmień i owies obrodziły się lepiej.

	1906	1907	więcej (+) mniej (—)
	w milionach	cetn. podw.	
pszenicy	938,48	859,86	— 78,62
żyta	399,24	407,14	+ 7,90
jęczmienia	326,30	331,35	+ 5.05
owsa	535,92	541,19	+ 6,27
kukuryd.	1,051,68	937,24	— 114,44
Razem	3,251,62	3,076,78	— 174,86

Zapasy z poprzedniej kampanii są następujące:

	1906	1907
pszenicy	48,64	42,64
żyta	5,34	8,54
jęczmienia	4,76	4,96
owsa	18,94	8,41
kukurydzy	12,57	9,91
Razem	90,25	74,46

Spożycie wszechświatowe uczyni (w milion. cetn. mtr.):

pszenicy	900,77
żyta	420,28
jęczmienia	330,25
owsa	540,42
kukurydzy	954,17
Razem	3,145,98

W ten sposób obliczając urodzaj na 3,076,78, zapasy—na 74,46, otrzymamy niewielką nadwyżkę nad wysokością spożycia.

Bilans wszechświatowy urodzaju pszenicy jest następujący:

	Urodzaj 1907 r.	Spożycie 1907/8 r.
kraje dowożące	247—261	421,9—430,2
kraje wywozące	598—613	464,7—485,8
Razem	845—874	886,6—914,9

Różnica więc między dowozem i przewozem wynosi deficyt:

kraje dowożące	161,2—173,1
kraje wywożące	119,9—134,2
Razem	41,2— 38,9

Obawy o nieurodzaj były nieco przesadzone; jednak niedobór pszenicy w głównych krajach, za wyjątkiem Rosyi, będzie poważnym czynnikiem zwyżkowego kierunku cen. Rozmiary zwyżki będą w ostatecznej instancyi zależały od urodzajów w Indyach i Argentynie.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

NADESŁANE.

W ambulatoryum przy lecznicy „chirurgiczno-terapeutycznej“ (Bulwar Bibikowski Nr 4, telef 1394) od 8—3 godz. po poł. ordynują następujący lekarze:

Ch. wewnętrzne—d-rzy: Bobowski, Bliziński, Bylina, Cichocki, Hartman, Hoffman, Januszkiewicz Knothe i Pieńkowski.

Ch. chirurg.—d-rzy: Antoniewicz, B. Kozłowski, Łażyński i Stanisławski.

Ch. dziecin.—d-rzy: Karnicki, Obniski i Nowiński.

Ch. nerwowe—d-rzy: Kozincew, Tuliszkowska, Trzebiński i Weller.

Ch. kobiece — d-rzy: Chomiakowa i Pietkiewicz.

Ch. oczu—d-rzy: M. Kozłowski, Leontowicz, Rumszewicz i Sokołowski.

Ch. skóry i wener. — d-rzy: Kowaliński, Rejzc i Waryński.

Ch. gardła, uszu i nosa—dr Turski.

W pracowni lecznicy dr. A. Modrzewski wykonywa rozbiory (analizy) chemiczne, mikroskopowe i bakteryologiczne.

2716—„—6

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.